

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 23 czerwca 2020 roku, sygn. akt I C 326/17, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa J. B. przeciwko pozwanemu (...) Bank Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., o ustalenie i zapłatę:

1. oddalił powództwo,
2. nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego. ,

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych, że w dniu 14 kwietnia 2016 r. powód zawarł z pozwanym umowę o pożyczkę gotówkową nr (...) w kwocie 40.607,14 zł.

Kwota 25.000 zł była przeznaczona na dowolne cele konsumpcyjne, natomiast koszty pożyczki obejmowały kwoty 12.182, 14 zł (prowizja banku) i 3.425 zł (opłata pośrednika kredytowego). Kwota pożyczki uwzględniająca kredytowane koszty wynosiła 40.607,14 zł. Umowa została zapisana w systemie elektronicznym banku i zaakceptowana w dniu 18 kwietnia 2016 r. po dostarczeniu przez powoda dokumentu zatytułowanego „Zgoda małżonka”, na której widniał podpis E. B..

W umowie jako pełnomocnika banku wskazano J. G., a udzielenie pożyczki nastąpiło za pośrednictwem (...) S.A. w G..

Z tej sumy na rzecz pośrednika przekazano przelewem kwotę 3.425 zł. Na rzecz banku przekazano kwotę 12.182,14 zł tytułem prowizji od pożyczki gotówkowej.

Splata pożyczki została rozłożona na 120 rat. Umowa przewidywała zmienną stopę oprocentowania równego sumie stawki WIBOR 3M z przedostatniego dnia roboczego (na dzień zawarcia umowy w wysokości 1.67 p.p.) i marży w wysokości 8.23 p.p.

Zgodnie z § 8 ust. 1 umowy powód mógł bez podania przyczyny odstąpić od umowy w terminie 14 dni kalendarzowych od dnia jej zawarcia.

W treści umowy powód oświadczył, że wyraża zgodę na zaproponowanie mu warunków kredytowania i wysokości kredytu. Powód potwierdził również odbiór formularza informacyjnego dotyczącego kredytu konsumenckiego. Powód oświadczył, iż otrzymał taryfę opłat i prowizji, jak również regulamin udzielania i harmonogram spłaty pożyczki.

W treści umowy powód podał ponadto, że uzyskuje emeryturę w kwocie 2.040,57 zł netto, a jego zadłużenie z tytułu innych pożyczek i kredytów wynosi 3.854, 63 zł.

Osobą reprezentującą bank jako pośrednik była M. G.. Przy podpisach powoda i pośrednika wskazano K., jako miejscowość, gdzie zostały złożone.

Zawarcie umowy pożyczki było poprzedzone zawarciem w dniu 12 kwietnia 2016 r. umowy o świadczenie na rzecz powoda usług pośrednictwa finansowego przez (...) S.A. we W.. Zleceniobiorca zobowiązał się do pozyskania na rzecz powoda ofert finansowych.

W dniu 13 kwietnia 2016 r. powód osobiście podpisał wniosek o pożyczkę lub kredyt konsolidacyjny.

W dniu 14 kwietnia 2016 r. pośrednik przedstawił powodowi symulację obrazującą wpływ zmian oprocentowania pożyczki na wysokość miesięcznych rat kapitałowo-odsetkowych. Powód złożył oświadczenie, że poznając szczegóły oferty banku w zakresie możliwości uzyskania produktu kredytowego ze zmiennym oprocentowaniem został

poinformowany o ryzyku związanym ze wzrostem tego oprocentowania i tym samym wzrostem wysokości miesięcznej raty. Powód przedstawił pośrednikowi kopie decyzji emerytalnej oraz dowodu osobistego żony E. B..

Powód w tym samym dniu, tj. w dniu 14 kwietnia 2016 r. złożył dyspozycję uruchomienia pożyczki nr (...) w formie zlecenia wypłaty G. w kwocie 25.000 zł.

W dniu 18 kwietnia 2016 r. powód własnoręcznie nakreślił podpis E. B. na dokumencie zatytułowanym „Zgoda współmałżonka”, w treści którego zawarto m.in. oświadczenie o zgodzie współmałżonka na zaciągnięcie zobowiązania z „umowy o pożyczkę gotówkową / kredyt konsolidacyjny nr (...) z dnia 13 kwietnia 2016 r.” oraz oświadczenie, że przedstawione przez powoda informacje dotyczące wysokości jego miesięcznych zobowiązań kredytowych i finansowych wynoszących o zł są zgodne ze stanem faktycznym, prawdziwe oraz kompletne.

W dniu 19 kwietnia 2016 r. pozwany wypłacił powodowi kwotę 25.000 zł.

Powód przekazał uzyskaną sumę znajomemu J. N., który wcześniej skontaktował się z nim telefonicznie i poprosił go o pomoc finansową. J. N. argumentował, że sam nie posiada zdolności kredytowej, wobec czego sam nie może zawrzeć umowy pożyczki. Powód zgodził się na udzielenie pomocy, ponieważ wcześniej J. N. poręczył za zobowiązanie powoda. Powód również wcześniej pożyczył J. N. kwotę 6.000 zł i kwota ta została mu zwrócona.

Kiedy na adres korespondencyjny powoda przesłano harmonogram spłaty pożyczki, żona powoda E. B. zaczęła nakłaniać męża do tego, aby odstąpił do umowy. Ponadto, udała się z mężem do siedziby pozwanego banku oraz do biura pośrednika (...) C. informując, że nigdy nie wyraziła zgody na zaciągnięcie przez męża pożyczki. E. B. oświadczyła, że uczyni wszystko, aby zadłużenie zostało uregulowane.

Powód wraz żoną kontaktowali się z J. N. domagając się zwrotu pobranych przez niego środków. J. N. zwrócił powodowi jedynie kwotę 9.000 zł.

Powód J. B. wystąpił na drogę sądową przeciwko J. N.. W pozwie z dnia 27 czerwca 2017 r. powód domagał się zasądzenia od J. N. kwoty 10.170 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu. W uzasadnieniu pozwu powód wskazywał, że zgodził się na propozycję pośrednika i zaciągnął kredyt w (...) Bank S.A. (na kwotę 40.600 zł), a następnie przekazał J. N. 25.000 zł. Z tej kwoty J. N. od razu zwrócił powodowi kwotę 9.000 zł. Następnie pozwany zobowiązał się do spłaty na rzecz powoda kwoty 16.000 zł w kwotach po 530 zł, z czego łącznie przekazał powodowi 5.830 zł. J. N. zaprzestał spłaty w marcu 2017 r.

Prawomocnym nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 14 listopada 2017 r. wydanym w sprawie o sygn. akt XVIII Nc 11201/17 Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi nakazał pozwanemu J. N. zapłacenie na rzecz powoda J. B. kwoty 10.170 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 14 listopada 2017 r..

Nakaz zapłaty został zaopatrzony w sądową klauzulę wykonalności.

Pozostałą część środków na spłatę pożyczki powód pozyskał z kasy zapomogowo –pożyczkowej zakładu pracy i z pożyczki remontowej. E. B. pożyczyła również od swojej córki na ten cel kwotę 4.000 zł.

Powód ostatecznie w dniu 27 maja 2016 r. spłacił pożyczkę wraz z odsetkami uiszczając na rzecz pozwanego kwotę 25.323,24 zł..

Nieprawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi z dnia 28 listopada 2019 r. wydanym w sprawie o sygn. akt VI K 615/19 J. B. został uznany za sprawcę zarzuczonego czynu wypełniającego dyspozycję art. 270 § 1 k.k. Zarzucony oskarżonemu czyn polegał na podrobieniu podpisu E. B. na dokumencie zatytułowanym „Zgoda współmałżonka” w dniu 18 kwietnia 2016 r. oraz użyciu podrobionego dokumentu jako autentycznego w firmie pośredniczącej Grupa (...) S.A. przy zawarciu umowy pożyczki nr (...) z (...) Bank S.A. Sąd warunkowo umorzył postępowanie karne w stosunku do oskarżonego na okres 2 lat próby. Oskarżony wniósł apelację od wyroku Sądu I

instancji, a sprawa została przekazana do Sądu Okręgowego w Łodzi. Termin rozprawy apelacyjnej w sprawie o sygn. V Ka 302/20 nie został jeszcze wyznaczony.

W stosunku do powoda orzeczony został lekki stopień niepełnosprawności istniejący od czerwca 2002 r..

Powód w przeszłości przebył udary mózgu. Cierpi m.in. na schorzenia serca, nadciśnienie tętnicze, (...), miażdżycę zarostową tętnic i przewlekłą niewydolność naczyń mózgowych.

Powód ujawnia cechy organicznego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego na podłożu naczyniowym. W 2016 r. miał jednakże zdiagnozowane jedynie łagodne zaburzenia funkcji poznawczych (bez otępienia), wobec czego brak jest podstaw do przyjęcia, że w dniu 18 kwietnia 2016 r. przystępując do umowy pożyczki był niezdolny do świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli. Przygotowania do podpisania umowy miały charakter kilkusetapowy. Powód uczestniczył w kilku spotkaniach z osobami pośredniczącymi w udzieleniu pożyczki. Był informowany o zasadach udzielenia kredytu i proponowanych kwotach. Zawarcie umowy w dniu 18 kwietnia 2016 r. było poprzedzone złożeniem podpisów dotyczących spornej pożyczki w dniach 13 i 14 kwietnia 2016 r. Nie można więc przyjąć, że decyzja powoda była podyktowana doraźnym impulsem.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd Rejonowy wskazał, że oparł się również na niewiarygodnych zgodnie z art. 129 § 2 k.p.c. kopiach dokumentów, które jednak nie były wzajemnie kwestionowane przez strony.

Sąd I instancji nadmienił, że pominął prywatną ekspertyzę grafologiczną załączoną do pozwu, która nie stanowi dowodu na okoliczności w niej stwierdzone. Dowodem tym jest jedynie opinia biegłego sądowego z zakresu grafologii, która może zostać zweryfikowana zarówno z punktu widzenia metodologii badań, jak i sposobu pozyskania materiału i prób pisma do badań. Nie ulega wątpliwości, że biegły sądowy w tej sprawie dysponował próbkami pisma znajdującymi się w dokumentach własnoręcznie sygnowanych przez powoda i pozyskanych przez Sąd, a także w dokumentacji umowy pożyczki znajdującej się w aktach sprawy karnej. Istniały zatem przesłanki do stwierdzenia, że powód dopuścił się czynu zabronionego, choć wyrok stwierdzający ten fakt nie jest prawomocny, a ponadto nie jest wyrokiem skazującym, lecz warunkowo umarzającym postępowanie karne (nie ma zatem znaczenia prejudycjalnego).

Sąd Rejonowy podkreślił, że dostrzegł fakt, iż w dokumencie obejmującym umowę pożyczki przy nazwiskach powoda i pośrednika działającego na rzecz banku (...) wskazano miasto K., jako miejsce zawarcia umowy. Informacja ta jest niezgodna ze stanem faktycznym, umowa bowiem została zawarta w Ł.. Najprawdopodobniej wpisanie miasta K., jako miejsca zawarcia umowy wynikało z tego, że w K. zamieszkiwała lub prowadziła działalność gospodarczą M. G., która była pośrednikiem występującym na rzecz banku. Tym niemniej okoliczność ta nie ma znaczenia z punktu ważności i skuteczności oświadczeń woli stron. Niewątpliwie bowiem powód miał zamiar zaciągnięcia umowy pożyczki we własnym imieniu i na swoją rzecz, a następnie planował przekazanie pozyskanych środków J. N., tj. zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami. Wbrew twierdzeniu powoda, nie ma żadnych dowodów na to, że powód został wprowadzony w błąd co do treści czynności prawnej. Należy podkreślić, że dowodem takim nie są zeznania E. B., która nie brała udziału w rozmowach powoda z J. N..

Zawierając umowę o pośrednictwo finansowe oraz wnosząc o udzielenie pożyczki był świadomy tego, że będzie przystępować do umowy, jako pożyczkobiorca, a nie jako poręczyciel. Dobitnie świadczy o tym treść pozwu powoda przeciwko J. N. w sprawie o sygn. akt XVIII Nc 11201/17. Pozew ten wniesiono w dniu 27 czerwca 2017 r., tj. już po wytoczeniu powództwa w niniejszej sprawie, co miało miejsce w dniu 13 kwietnia 2017 r. Powód w pozwie wprost wskazał, że zgodził się na propozycję pośrednika i zaciągnął kredyt, a następnie przekazał J. N. kwotę 25.000 zł. J. N. zwrócił powodowi kwotę 9.000 zł, a następnie dokonywał dalszych spłat. Roszczenie pozwu o zapłatę kwoty 10.170 zł zostało uwzględnione, tym niemniej brak jest jakichkolwiek informacji, czy powód przystąpił do egzekwowania należności od J. N..

Postanowieniem z dnia 11 lutego 2019 r. Sąd Rejonowy oddalił wnioski dowodowe powoda o dopuszczenie dowodów z zeznań świadków J. G. (pełnomocnika reprezentującego bank przy zawarciu umowy pożyczki) i M. G. (pośrednika,

który złożył podpis pod umową pożyczki). Istotą zarzutu nieważności umowy, na którą powołuje się powód jest twierdzenie, że jego zdaniem nie podpisał umowy pożyczki, jako pożyczkobiorca, a jedynie, jako poręczyciel J. N., jak również, iż jego żona E. B. nie wyraziła zgody na zawarcie umowy. Z treści umowy pożyczki wynika wprost, że nie zawierała oświadczenia jakiegokolwiek poręczyciela, a więc okoliczność ta jest stwierdzona dokumentem. Z kolei fakt, że E. B. nie wyraziła zgody na zawarcie umowy jest bezsporny, a ponadto udowodniony za pomocą opinii biegłego grafologa. Wynika z niej, iż to powód sam podrobił podpis żony na dokumencie mającym zawierać jej zgodę.

Sąd Rejonowy ocenił zatem, że przesłuchanie świadków byłoby zatem niecelowe, a ponadto częściowo dotyczyłoby okoliczności udowodnionych. Okoliczność, czy osoby te dokonały weryfikacji dokumentów jest o tyle nieistotna, że dokument zgody małżonka powód dostarczył pozwanemu w dniu 18 kwietnia 2016 r., podczas gdy sama umowa była podpisana w dniu 14 kwietnia 2016 r.. Ponadto brak zgody małżonka nie wpływa na ważność zawartej umowy.

Kierując się natomiast potrzebą wyjaśnienia istoty sprawy w granicach podniesionego zarzutu nieważności umowy Sąd I instancji postanowieniem z dnia 25 kwietnia 2019 r. Sąd otworzył na nowo zamkniętą rozprawę i odroczył ją. Postanowieniem z dnia 29 lipca 2019 r. Sąd z urzędu dopuścił dowód z opinii biegłego psychiatry na okoliczność tego, czy powód w dniu 18 kwietnia 2016 r. był w stanie psychicznym umożliwiającym złożenie świadomego oświadczenia woli polegającego na zawarciu umowy pożyczki. Sąd Rejonowy kierował się potrzebą pełnego i rzetelnego wyjaśnienia istoty sprawy w granicach podmiotowo-przedmiotowych powództwa z uwzględnieniem okoliczności związanych ze stanem zdrowia i niepełnosprawnością powoda. Ostatecznie biegły psychiatra wykluczył, aby powód w dniu 18 kwietnia 2016 r. znajdował się w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Wobec tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Uwzględniając kierunek, zakres i uzasadnienie żądania powoda Sąd Rejonowy uznał, że domaga się on stwierdzenia nieważności umowy z przyczyn określonych w pozwie, a nie uznania jej za nieistniejącą (*actum non existens*). Ponadto powód dochodzi zapłaty kwoty 25.000 zł tytułem zwrotu kwoty pożyczki, którą przyjął, a następnie zwrócił na rzecz banku z odsetkami.

Sąd I instancji zaznaczył, że powód po rozpoczęciu rozprawy ograniczył powództwo o zapłatę kwoty 15.607,14 zł tym niemniej nigdy nie sprecyzował, czy cofnięcie powództwa nastąpiło ze zrzeczeniem się roszczenia. W konsekwencji również pozwany nie oświadczył, czy zezwala na cofnięcie powództwa (art. 203 § 1 k.p.c.), co uniemożliwiło umorzenie postępowania w tym zakresie (art. 355 k.p.c.).

Biorąc pod uwagę treść art. 189 k.p.c. w pierwszym rzędzie należało ocenić, czy strona powodowa ma interes prawny w wystąpieniu z powództwem o ustalenie w niniejszej sprawie. Mając na uwadze, że powód jednocześnie dochodzi zwrotu kwoty pożyczki jako spłaconej przez niego pomimo nieważności umowy, przyjąć należy, iż powód nie dysponuje interesem prawnym w ramach powództwa o ustalenie. Roszczenie o zapłatę jest bowiem w tym przypadku roszczeniem dalej idącym i zapewnia powodowi pozyskanie ochrony prawnej i usunięcie wątpliwości co do danego stosunku prawnego (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2017 r., III CSK 155/16).

Przechodząc do merytorycznych podstaw rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 58 § 1 i 2 k.c., czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest również czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Sąd Rejonowy uznał, że w niniejszej sprawie brak jest podstaw do uznania, że umowa była sprzeczna z ustawą lub miała na celu jej obejście. Nie jest również sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, a zwłaszcza zasadą pewności obrotu i lojalności kontraktowej.

Umowa zawarta przez strony stanowiła umowę odpłatną pożyczki gotówkowej i zawierała wszystkie elementy przedmiotowo istotne umowy pożyczki w rozumieniu art. 720 § 1 k.c. oraz kredytu konsumenckiego w rozumieniu art. 3 ust. 1 w zw. z art. 3 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (w brzmieniu aktualnym

oraz na dzień zawarcia umowy – t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 1083 i Dz. U. z 2014 r., poz. 1497). Przez umowę o kredyt konsumencki rozumie się bowiem umowę o kredyt w wysokości nie większej niż 255 550 zł albo równowartość tej kwoty w walucie innej niż waluta polska, który kredytodawca w zakresie swojej działalności udziela lub daje przyrzeczenie udzielenia konsumentowi. Zgodnie z art. 3 ust. 2 pkt 1 za umowę o kredyt konsumencki uważa się w szczególności umowę pożyczki.

Pośrednik kredytowy doręczył powodowi egzemplarz umowy realizując obowiązek z art. 29 ust. 2 ustawy o kredycie konsumenckim. Umowa określała również wyczerpująco wszystkie istotne dla konsumenta informacje, a zwłaszcza całkowitą kwotę kredytu, termin jego spłaty oraz stopę oprocentowania (art. 30 ust. 1 pkt 4-6 ustawy o kredycie konsumenckim).

Sąd Rejonowy uznał, że brak jest racjonalnych podstaw do uznania, że umowa ta jest nieważna z uwagi na przekonanie powoda, iż w rzeczywistości udzielił jedynie poręczenia za zobowiązania J. N.. Faktem jest, że powód zgodził się udzielić pomocy finansowej J. N., jednakże w tym celu zaciągnął we własnym imieniu pożyczkę. Jeżeli jego intencją była jedynie pomoc dla J. N. to stanowiło to co najwyżej – pozostające bez wpływu na sytuację pozwanego oraz ważność umowy – zastrzeżenie potajemne (*reservatio mentalis*).

Idąc dalej Sąd Rejonowy podkreślił, że nie dopatrywał się również przesłanek do stwierdzenia nieważności umowy z uwagi na stan wyłączający świadome albo swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli powoda (art. 82 k.c.), co wynika wprost z opinii biegłego psychiatry dopuszczonej jako dowód – co należy podkreślić – z urzędu przez Sąd.

Powód był w pełni świadomy charakteru i celu umowy, jaką zawarł z pozwanym. Celem tym było udzielenie pomocy finansowej J. N. i do udzielenia tej pomocy rzeczywiście doszło. Oświadczenie woli powoda nie zostało zatem złożone jedynie dla pozorów w rozumieniu art. 83 § 1 k.c.

Zdaniem Sądu I instancji powód nie działał wreszcie w warunkach istotnego błędu co do treści czynności prawnej w rozumieniu art. 84 § 1 i 2 k.c., co uprawniałoby powoda do uchylecia się od skutków prawnych oświadczenia woli, co zresztą nigdy nie nastąpiło w sposób i w terminie przewidzianym w art. 88 § 1 i 2 k.c. Samo uchYLECIE SIĘ OD SKUTKÓW PRAWNYCH OŚWIADCZENIA ZŁOŻONEGO POD WPLYWEM BŁĘDU NIE JEST PRZY TYM TOŻSAME Z BEZWZGLĘDNĄ NIEWAŻNOŚCIĄ CZYNNOŚCI PRAWNEJ, LECZ OZNACZA JEJ WZRUSZALNOŚĆ.

Zawierając umowę powód nie kwestionował uprawnień pośrednika, ani pełnomocnika banku wymienionego w umowie. Jako miejsce zawarcia umowy sam wskazał K., co nie było zgodne ze stanem faktycznym. Powtórzyć należy, że – jak rozważano to w ramach oceny dowodów – okoliczność ta nie ma istotnego znaczenia dla bytu czynności prawnej, ponieważ oświadczenia woli stron zostały rzeczywiście złożone. Pośrednik kredytowy M. G. występowała w tym charakterze i działała na rzecz pozwanego, co nie budziło wątpliwości powoda. Nawet gdyby tak było, przypomnieć należy, że zgodnie z art. 97 k.c., osobę czynną w lokalu przedsiębiorstwa przeznaczonym do obsługi publiczności poczytuje się w razie wątpliwości za umocowaną do dokonywania czynności prawnych, które zazwyczaj bywają dokonywane z osobami korzystającymi z usług tego przedsiębiorstwa.

Niecelowe było również szersze rozważanie kwestii umocowania pełnomocnika banku wymienionego w treści umowy, co również nie budziło wątpliwości powoda, ani pozwanego (pozwany traktował umowę jako ważnie zawartą, a nawet wykonaną). Nawet gdyby powód następnie powziął wątpliwości co do umocowania pełnomocnika to winien wystąpić o potwierdzenie zawarcia umowy. W świetle dyspozycji art. 103 § 1 i 2 k.c., jeżeli zawierający umowę jako pełnomocnik nie ma umocowania albo przekroczy jego zakres, ważność umowy zależy od jej potwierdzenia przez osobę, w której imieniu umowa została zawarta. Druga strona może wyznaczyć osobie, w której imieniu umowa została zawarta, odpowiedni termin do potwierdzenia umowy; staje się wolna po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu. W tej sprawie pozwany nie tylko nie wykazał przekroczenia zakresu umocowania przez reprezentanta banku, ale też nie wyznaczył powodowi terminu do potwierdzenia umowy zawartej rzekomo z przekroczeniem umocowania, którego naruszenie dopiero umożliwiłoby zwolnienie się z obowiązków kontraktowych.

Sąd Rejonowy podkreślił, że przesłanką ważności umowy nie był wreszcie fakt, że zgody na zaciągnięcie pożyczki nie wyraziła zgoda żona powoda E. B.. Powód bowiem świadomie i rażąco naruszając porządek prawny podrobił jej podpis na dokumencie obejmującym domniemaną zgodę. Na marginesie odnotować należy, że zachowanie powoda polegające na zaciągnięciu zobowiązania bez zamiaru jego spłaty (faktycznie spłat miał dokonywać J. N.) i po przedłożeniu sfalszowanego dokumentu mogłoby wręcz wyczerpywać znamiona przestępstwa oszustwa z art. 286 k.k. lub oszustwa finansowego z art. 297 k.k., jednakże tego rodzaju zarzut nie został mu nigdy przedstawiony.

Sąd I instancji uznał, że niezależnie od negatywnej oceny postępowania powoda, stwierdzić należy, że przepisy prawa nie przewidując w takim przypadku nieważności samej umowy. Zgodnie bowiem z art. 37 § 1 i 2 k.r.i.o., zgoda drugiego małżonka jest potrzebna do dokonania:

1. czynności prawnej prowadzącej do zbycia, obciążenia, odpłatnego nabycia nieruchomości lub użytkowania wieczystego, jak również prowadzącej do oddania nieruchomości do używania lub pobierania z niej pożytków;
2. czynności prawnej prowadzącej do zbycia, obciążenia, odpłatnego nabycia prawa rzeczowego, którego przedmiotem jest budynek lub lokal;
3. czynności prawnej prowadzącej do zbycia, obciążenia, odpłatnego nabycia i wydzierżawienia gospodarstwa rolnego lub przedsiębiorstwa;
4. darowizny z majątku wspólnego, z wyjątkiem drobnych darowizn zwyczajowo przyjętych.

Ważność umowy, która została zawarta przez jednego z małżonków bez wymaganej zgody drugiego, zależy od potwierdzenia umowy przez drugiego małżonka.

Cytowany przepis nie wymienia umowy pożyczki jako czynności prawnej wymagającej zgody małżonka tym bardziej, że umowa ta nie prowadziła obciążenia nieruchomości lub innego prawa rzeczowego w szczególności poprzez ustanowienie hipoteki.

Brak zgody E. B. na zawarcie umowy miał w zasadzie tylko ten skutek, że pozwany, jako potencjalny wierzyciel mógłby żądać zaspokojenia z majątku osobistego powoda, z wynagrodzenia za pracę lub z dochodów uzyskanych przez dłużnika z innej działalności zarobkowej, jak również z korzyści uzyskanych z jego praw, o których mowa w art. 33 pkt 9 k.r.i.o. (por. art. 41 § 2 k.r.i.o.). Okoliczność ta pozostaje bez znaczenia o tyle, że powód – przy wsparciu i pomocy żony – ostatecznie spłacił zadłużenie i nie było potrzeby jego egzekwowania przez bank.

W świetle dyspozycji art. 361 § 1 i 2 k.r.i.o., małżonek może sprzeciwić się czynności zarządu majątkiem wspólnym zamierzonej przez drugiego małżonka, z wyjątkiem czynności w bieżących sprawach życia codziennego lub zmierzającej do zaspokojenia zwykłych potrzeb rodziny albo podejmowanej w ramach działalności zarobkowej. Sprzeciw jest skuteczny wobec osoby trzeciej, jeżeli mogła się z nim zapoznać przed dokonaniem czynności prawnej.

Wobec tego E. B. mogła co najwyżej sprzeciwić się zawarciu umowy przez powoda, czego jednak nie uczyniła, a jej sprzeciw nie był w żaden sposób zakomunikowany pozwanemu lub pośrednikowi kredytowemu.

W kontekście powyższych uwag Sąd Rejonowy stwierdził, że zarówno powództwo o ustalenie, jak i o zapłatę były nieuzasadnione.

Powód bowiem spłacił zadłużenie wynikające z umowy zawartej z pozwanym w sposób ważny i skuteczny. Świadczenie z tytułu spłaty umowy pożyczki nie miało więc charakteru nienależnego. Roszczenie o zapłatę nie mogło również zostać uwzględnione nawet, jako specyficznie pojmowane odszkodowanie lub zadośćuczynienie z tytułu szkody lub krzywdy, której nie wyrządził powodowi bank, lecz J. N. nie realizując ustaleń poczynionych z powodem. Znalazło to zresztą wyraz w prawomocnym zasądzeniu przypadającej jeszcze do spłaty należności w nakazie zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 14 listopada 2017 r. wydanym w sprawie o sygn. akt XVIII Nc 11201/17. Sąd zasądził od J. N. na

rzecz powoda kwotę 10.170 zł wraz z odsetkami i kosztami postępowania, której to należności – z nieznanых przyczyn – powód nie egzekwuje na drodze egzekucji sądowej.

Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd Rejonowy wskazał, że odstąpił od obciążenia powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego. Sąd wziął pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, w tym zarzuty powoda dotyczące ważności czynności prawnej, fakt spłaty zadłużenia z tytułu umowy w całości oraz jego trudną sytuację materialną i pogarszający się stan zdrowia. Wprawdzie powód nie działał w warunkach zniesienia poczytalności, jednakże został nieuczciwie potraktowany i wykorzystany przez znajomego J. N., któremu udzielił pomocy finansowej.

Apelację od wskazanego orzeczenia wniósł powód, zaskarżając wyrok w części tj. w zakresie punkt 1.

Zaskarżonemu orzeczeniu skarżący zarzucił:

1. niezasadne przyjęcie, iż zawarta przez powoda umowa pożyczki nie jest sprzeczna z ustawą i zasadami współzycia społecznego, a zwłaszcza z zasadą pewności obrotu i lojalności kontraktowej w sytuacji, gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że zawarta pożyczka doprowadziła do utraty zaufania powoda do instytucji banku i gdyby pracownicy tej instytucji dochowali minimum staranności to zdaniem powoda nigdy nie powinien zostać stroną zawartej umowy pożyczki,
2. oddalenie zgłoszonych przez apelującego wniosków dowodowych o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków J. G. i M. G., których zeznania mogłyby wykazać nieprawidłowości w procesie udzielania pożyczki powodowi oraz wykazać nieprawidłowości w weryfikacji złożonych dokumentów niezbędných do jej uzyskania,
3. przyjęcie, iż działania pozwanego, które doprowadziły do zawarcia umowy pożyczkowej były legalne i zgodne z prawem w sytuacji, gdy o nieprawidłowościach w tym zakresie świadczy chociażby fakt, iż umowa pożyczki została zawarta w K. pomimo, że ani powód, ani inne osoby obecne przy podpisywaniu umowy nigdy w tym mieście nie były,
4. przyjęcie, iż przesłanką ważności umowy pożyczki nie był fakt, iż zgody na jej zaciągnięcie nie wyraziła żona powoda E. B., w sytuacji gdy istnieje specjalny formularz na udzielenie takiej zgody przez współmałżonka,
5. nieuzasadnione przyjęcie, iż podpis E. B. na formularzu zgoda współmałżonka, został nakreślony ręką powoda w sytuacji, gdy powód nigdy tego faktu nie potwierdził, nie znalazło to także potwierdzenia w załączonej prywatnej opinii biegłego grafologa;
6. przyjęcie, iż zachowanie powoda mogłoby wyczerpywać dyspozycje oszustwa z art. 286 k.k lub oszustwa finansowego z art. 297 k.k. w sytuacji gdy przeciwko powodowi nigdy nie toczyło się takie postępowanie, a jedynie Prokuratura we W. prowadzi dochodzenie przeciwko (...) S.A. w Ł.;
7. przyjęcie, iż brak ważnego podpisu współmałżonka nie jest warunkiem powodującym nieważność zawartej umowy w sytuacji gdy zgodnie z przepisami k.r.io. jest to czynność przekraczająca zakres zwykłego zarządu i bez takiej zgody jest ona nieważna tym bardziej, iż w 2016 r. bez zgody współmałżonka mogła być z tytułu kredytu przyznana wyłącznie kwota 20.000 zł;
8. przyjęcie, że żona powoda E. B. wyraziła zgodę na zawarcie umowy kredytowej chociaż w rzeczywistości taki fakt nie miał miejsca;
9. nieuzasadnione przyjęcie, iż w ciągu 14 dni powód mógł odstąpić od umowy kredytowej chociaż z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że nie był w posiadaniu żadnych dokumentów potwierdzających zawarcie umowy z A. Bankiem gdyż wszystkie one były w posiadaniu J. N. i M. G.;
10. nieuzasadnione przyjęcie, iż w dniu 12 kwietnia 2016 r. powód zawarł umowę o pośrednictwo z (...) Grupą (...), gdzie widnieją dwa podpisy B. J. w sytuacji, gdy powód nigdy w ten sposób się nie podpisuje, gdyż zawsze pisze J. B.,

co świadczy o fakcie, że to nie on podpisał tę umowę z (...) dotyczącą pośrednictwa w zawieraniu umów kredytowych, co zostało potwierdzone opinią grafologa;

11. opinia ta została wydana na podstawie oryginałów dokumentów, które powód posiada;

12. nieuzasadnione przyjęcie, iż w dniu 13 kwietnia 2016 r. powód osobiście podpisał wniosek o pożyczkę lub kredyt konsolidacyjny gdy w rzeczywistości fakt taki nie miał miejsca;

13. ustalenie, że powód wyraził zgodę na zaciągnięcie kredytu na rzecz J. N. w wysokości 40.607,14 zł w sytuacji gdy zostałem poinformowany że będę jedynie żyrantem pożyczki w wysokości 6.000 zł, co potwierdzają zeznania J. N.;

14. uznanie za prawidłowe ustalenia zawarte w opinii biegłego grafologa dopuszczonego przez sąd w sytuacji, gdy wszystkie podpisy powoda i jego żony najpierw były nakreślone ołówkiem, a następnie poprawione długopisem co świadczy o ich braku autentyczności.

W związku z tak postawionymi zarzutami skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sadowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja okazała się bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wyrok Sądu Rejonowego odpowiada prawu i jako taki musi się ostać. Podniesione przez apelującego zarzuty nie zasługują na uwzględnienie. Sąd Okręgowy podziela zarówno ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i przyjmuje je, jako własne, jak i dokonana ocenę prawną.

Odnosząc się do licznych podniesionych przez skarżącego zarzutów dokonania błędnych ustaleń faktycznych, tj. art. 233 § 1 k.p.c. należy wskazać, że wszystkie one są one niezasadne.

Po pierwsze należy podkreślić, że jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd I instancji, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Należy zatem mieć na uwadze, że - co do zasady - Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. przykładowo postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., Nr 5, poz. 33, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach (np. wyrok z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, wyrok z dnia 21 października 2005r., sygn. akt III CK 73/05, wyrok z dnia 13 października 2004 r. sygn. akt III CK 245/04, LEX nr 174185), skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości

dokonanych ustaleń faktycznych, odwołując się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008 r., I ACa 180/08, LEX nr 468598).

Takiego działania skarżącego zabrakło w rozpoznawanej sprawie, w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy opierając się na całokształcie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach, uznał, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny i ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Sąd I instancji uznał, że zabrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala ustalić, że umowa była sprzeczna z ustawą lub miała na celu jej obejście, nie jest również sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, a zwłaszcza zasadą pewności obrotu i lojalności kontraktowej. Wszystkie podniesione przez powoda zarzuty stanowią de facto polemikę skarżącego z treścią uzasadnienia Sądu I instancji polegającą na przedstawieniu przez powoda własnego subiektywnego punktu widzenia w niniejszej sprawie. Skarżący zdaje się nie dostrzegać, że podnoszone przez niego zarzuty są nie tylko sprzeczne z całokształtem materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, który stoi w całkowitej opozycji z jego słowami, jak również są one w ogóle sprzeczne z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego.

Po pierwsze należy wskazać, że wbrew twierdzeniom powoda, w niniejszej sprawie zostało udowodnione, że to powód podrobił podpis swojej żony na umowie pożyczki. Potwierdza to przede wszystkim opinia biegłego grafologa wydana w przedmiotowej sprawie, jak również powyższe znajduje potwierdzenie w nieprawomocnym wyroku Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi z dnia 28 listopada 2019 r. wydanym w sprawie o sygn. akt VI K 615/19, na mocy którego J. B. został uznany za sprawcę zarzuczonego czynu wypełniającego dyspozycję art. 270 § 1 k.k. tj. polegającego na podrobieniu podpisu E. B. na dokumencie zatytułowanym „Zgoda współmałżonka” w dniu 18 kwietnia 2016 r.. Same gołosłowne twierdzenia powoda w tym zakresie nie są w stanie podważyć faktu, że podpis małżonki powoda został podrobiony. Wbrew zarzutom apelacji nie budzi również cienia wątpliwości okoliczność, że E. B. nie wyraziła zgody na zaciągnięcie przez powoda pożyczki, skoro jej podpis został podrobiony. Natomiast przedstawiona przez powoda prywatna ekspertyza nie jest dowodem z opinii biegłego sądowego w rozumieniu art. 278 k.p.c., lecz jedynie twierdzeniem samej strony (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2008 r., IV CSK 168/08, niepubl., z dnia 2 lutego 2011 r., II CSK 323/10, niepubl., i z dnia 2 lutego 2017 r., I CSK 778/15, niepubl.). Zatem treść tej ekspertyzy nie mogła stanowić podstawy czynienia ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Ponadto opinia biegłego sądowego oparta jest na szerokim materiale porównawczym, między innymi na dokumentach z ZUS-u, postępowania przygotowawczego i powyższa opinia nie budzi żadnych wątpliwości. Z kolei, jak słusznie podkreślił to Sąd Rejonowy, przesłanką ważności umowy nie był wreszcie fakt, że zgody na zaciągnięcie pożyczki nie wyraziła zgody żona powoda E. B.. Powód świadomie i rażąco naruszając porządek prawny podrobił jej podpis na dokumencie obejmującym domniemaną zgodę, jednakże brak zgody współmałżonka rodzi wyłącznie skutki związane ze składnikami majątku, z których można prowadzić późniejszą ewentualną egzekucją niespłaconego zobowiązania.

Idąc dalej należy wskazać, że również twierdzenia powoda odnośnie tego, że uważał się za poręczyciela pożyczki dla J. N. są całkowicie bezpodstawne. Po pierwsze jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy z treści umowy pożyczki wynika wprost, że nie zawierała ona oświadczenia jakiegokolwiek poręczyciela. Jeśli powód miał jakiegokolwiek wątpliwości odnośnie charakteru zawieranej umowy to mógł je wyjaśnić przy zawieraniu przedmiotowej umowy pożyczki. Powód był zobowiązany również dołożyć należytej staranności i zapoznać się z treścią dokumentów, które podpisuje, wówczas nie miałby cienia wątpliwości co tego, że nie jest poręczycielem, ale kredytobiorcą. Notabene powyższą okoliczność potwierdzał również fakt, że to powodowi została wypłacona przez pozwany bank kwota 25.000 zł w związku z udzieloną pożyczką, a nie bezpośrednio J. N.. Samo to powinno od razu uświadomić powodowi, że nie jest on poręczycielem i wówczas powód miał możliwość odstąpienia od zawartej umowy pożyczki w terminie 14 dni od dnia jej zawarcia. Wprawdzie powód we wniesionej apelacji argumentował, że tak nie było, jednakże również z tym jego twierdzeniem nie sposób się zgodzić, ponieważ zapisy umowy przewidywały taką możliwość.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy skarżący również nie przedstawił żadnego dowodu na okoliczność, że nie był w posiadaniu dokumentów związanych z zawartą umową pożyczki. Poza tym kwestia tego, co później powód

zrobił ze swoimi egzemplarzami umowy, jak również środkami finansowymi otrzymanymi na podstawie udzielonej mu pożyczki jest osobistą sprawą samego powoda, która w żaden sposób nie może obciążać pozwanego banku. Nie można w tym zakresie czynić zarzutów pozwanemu, albowiem każdy podmiot prawa cywilnego jest zobowiązany do zachowania elementarnej dbałości o własne interesy przy zawieraniu umów różnego rodzaju. Jednymi z przejawów takiej dbałości powinno być po pierwsze czytanie zawieranych umów przed ich podpisaniem, a po drugie rozważenie we własnym zakresie słuszności podjętej decyzji odnośnie zawarcia umowy danego rodzaju. Jak słusznie zauważył Sąd I instancji wbrew twierdzeniu powoda, nie ma żadnych dowodów na to, że powód został wprowadzony w błąd co do treści czynności prawnej. Niewątpliwie bowiem powód miał zamiar zaciągnięcia umowy pożyczki we własnym imieniu i na swoją rzecz, a następnie planował przekazanie pozyskanych środków J. N., tj. zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami. Z powyższych przyczyn zbędne było dopuszczenie dowodu z zeznań świadków J. G., M. G.. Ponadto sam powód występując z pozwem przeciwko J. N. w sprawie XVIII Nc 11201/17 powoływał się na umowę pożyczki i twierdził, że zaciągnął kredyt dla J. N. żeby mu pomóc. Nic nie twierdził o tym, że miał być poręczycielem swojego kolegi do kwoty jak twierdzi 6000zł. Okoliczności te świadczą, że powód świadomie zawarł umowę pożyczki.

Na końcu należy nadmienić, że dla ważności oraz skuteczności zawartej przez powoda również nie ma znaczenia okoliczność, że na niektórych dokumentach widnieje jego podpis, gdzie najpierw napisane jest nazwisko, a dopiero potem imię. Podobnie bez znaczenia pozostaje okoliczność, że jako miejsce zawarcia umowy jest wskazane miasto K., podczas gdy umowa została zawarta w Ł.. Jak to prawidłowo wyjaśnił Sąd Rejonowy w treści sporządzonego uzasadnienia okoliczność nieprawidłowej miejscowości nie ma istotnego znaczenia dla bytu czynności prawnej, ponieważ oświadczenia woli stron zostały rzeczywiście złożone.

Podsumowując powyższy wywód stwierdzić należy, iż wywiedziona przez powoda apelacja nie zawierała zarzutów, mogących podważyć rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, w związku z czym, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c..